

Karnoprawne aspekty rekonstrukcji historycznych

Legal aspects of historical reenactments

Streszczenie

Karnoprawna perspektywa rekonstrukcji historycznych dotyczy przede wszystkim używania przez rekonstruktorów mundurów oraz broni i innych niebezpiecznych narzędzi. W niektórych przypadkach ich zachowania podlegają także ocenie co do propagowania faszyzmu i totalitaryzmu. Istotne są również czyny zabronione z zakresu prawa o zgromadzeniach oraz bezpieczeństwa imprez masowych.

Rekonstrukcje historyczne jako forma działalności ludzi, zarówno tych, którzy angażują się w nie aktywnie, to jest starają się odtwarzać różne wydarzenia i obrazy z przeszłości, jak i tych, których udział w takich przedsięwzięciach ogranicza się do obserwowania tego, co robią ci pierwsi, co do zasady mają wymiar pozytywny. Służą one bowiem popularyzowaniu wiedzy historycznej w atrakcyjnej poznawczo formie, stanowią wyraz swoistego szacunku dla wydarzeń z przeszłości i dokonań przodków, promują miejsca z nimi związane, są formą spędzania wolnego czasu przy jednoczesnej integracji społecznej podmiotów w nich uczestniczących. Niektóre z nich mogą oczywiście budzić wątpliwości co do wierności odtworzeniowej w porównaniu ze szczegółami wydarzeń i przedmiotów z przeszłości, niekiedy nawet przy przekroczeniu granic dobrego smaku, jak też w kwestii tego, czy na pewno każdy z faktów historycznych nadaje się do rekonstrukcji z uwagi na możliwość naruszenia dóbr osób związanych z ich przynależnością rasową lub inną grupową oraz niepotrzebnego przywołania dramatycznych wspomnień tych, którzy byli uczestnikami rekonstruowanych wydarzeń.

Tytułem wprowadzenia wskazać za P.T. Kwiatkowskim trzeba, że rekonstrukcje historyczne to działania, których uczestnicy odtwarzają wydarzenia historyczne lub okresy z

przeszłości, najczęściej bitwy lub aspekty życia w wybranym okresie historycznym, używając do tego odpowiednich strojów i artefaktów. Aktywność taka najczęściej określana jest właśnie jako „rekonstrukcja historyczna”, a osoby w nią zaangażowane to „rekonstruktorzy”, którzy tworzą „grupy rekonstrukcji historycznej”. Wprawdzie termin „rekonstrukcja” w terminologii nauk historycznych oraz w języku potocznym bardziej rozumiany jest jako odtwarzanie zniszczonych obiektów materialnych i przywracanie im oryginalnego wyglądu z przeszłości, a wielu działaniom odtwórców faktów historycznych towarzyszy znaczna dowolność, a zatem nie są one „rekonstrukcjami” w takim rozumieniu, lecz są „odtwórstwem historycznym”, ale termin „rekonstrukcja historyczna” i inne pojęcia z nim związane zdołały utrwalić się na określenie przedmiotowej aktywności.

Rekonstruowanie historyczne w ciągu ostatnich kilku dekad rozwinęło się i spopularyzowało w wielu krajach. Co roku organizuje się tysiące imprez rekonstrukcyjnych w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie. W Polsce każdego roku odbywa się około stu rekonstrukcji bitew, a niemal każdy większy obiekt zabytkowy, w tym zamki, pałace, oraz pola ważnych bitew stają się miejscami, wokół których skupiają się miłośnicy rekonstrukcji historycznych, organizujący mniejsze lub większe festiwale, festyny i turnieje. Ruch rekonstrukcji historycznych ma charakter oddolny i spontaniczny, tworzy go kilkaset niezależnych stowarzyszeń podlegających ciągłym zmianom, a liczba rekonstruktorów systematycznie się zwiększa¹. Według J. Nowińskiego grupy rekonstrukcji historycznych kojarzą się przede wszystkim z bractwami rycerskimi i z największą imprezą osadzoną w realiach średniowiecza, czyli odtwarzaniem bitwy pod Grunwaldem, co jest do pewnego stopnia uzasadnione, ponieważ właśnie od zainteresowania średniowieczem ruch ten zaczął się w Polsce. Jednak aktualnie, oprócz rekonstruktorów tego okresu, pasjonaci „żywej historii” odtwarzają też i pozostałe okresy dziejów, od starożytności do czasów II wojny światowej, a nawet rekonstruuja współczesne działania wojenne, jak na przykład formacje z wojen w Iraku czy Afganistanie. Osobną kategorię stanowią grupy zajmujące się dawnym tańcem, nauką fechtunku, dawną bronią białą oraz strzelaniem z łuku, a także uczestniczące w zawodach i turniejach. Do tego dochodzą grupy, które odtwarzają życie codzienne minionych epok, ze szczególnym uwzględnieniem mody i obyczajów. Ruch rekonstrukcji historycznych jest w Polsce zjawiskiem utrwalonym i stale się rozwijającym, co potwierdzają liczby

¹ P.T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 110–113.

uczestników – tak czynnych, jak i biernych – różnorodnych imprez odtworzeniowych odbywających się przez cały rok w różnych miejscach naszego kraju².

Karnoprawna perspektywa takich rekonstrukcji obejmuje kilka aspektów. Wyznaczają ją te przepisy karne, które w ogólnym swoim wymiarze dotyczą zachowań, których w pewnym zakresie dopuszczają się także rekonstruktorzy. Ich dostrzeżenie oraz poddanie analizom w kontekście aktywności rekonstrukcyjnej wydaje się mieć istotne znaczenie, gdyż powinna ona pozostawać w zgodzie z obowiązującym prawem, a dotychczas przedstawiciele doktryny prawa karnego nie pochyłili się nad tym zagadnieniem.

Pierwszym aspektem w przedmiotowym zakresie jest karnoprawna ocena używania przez rekonstruktorów strojów oraz mundurów formacji, które odtwarzają, jak też ich wytwarzania przez inne podmioty. Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r. w art. 61 § 1 stanowi, że „kto przywłaszcza sobie stanowisko, tytuł lub stopień albo publicznie używa lub nosi odznaczenie, odznakę, strój lub mundur, do których nie ma prawa, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany”, a w § 2, że „kto ustanawia, wytwarza, rozpowszechnia publicznie, używa lub nosi godło, chorągiew albo inną odznakę lub mundur, co do których został wydany zakaz, albo odznakę lub mundur organizacji prawnie nieistniejącej, albo odznakę lub mundur, na których ustanowienie lub noszenie nie uzyskano wymaganego zezwolenia, podlega karze aresztu albo grzywny”. Stroje i mundury używane podczas rekonstrukcji historycznych z reguły są przedmiotami organizacji nieistniejących, co jest następstwem samej idei takich zachowań, to jest prezentacji przeszłości. Wyjątkiem są jedynie te rekonstrukcje, które dotyczą najnowszych wydarzeń, a w konsekwencji mogą one obejmować formacje istniejące, zwłaszcza wojskowe, w tym zagraniczne, ale do noszenia umundurowania których rekonstruktorzy nie mają uprawnień. Formalnie więc ich zachowania wyczerpują znamiona tego wykroczenia, jednak nie sposób nie dostrzegać *ratio legis* przepisu go typizującego. Jak bowiem słusznie wskazuje P. Kozłowska-Kalisz, przedmiotem jego ochrony jest zaufanie społeczne, jakie wiąże się z posiadaniem określonych stanowisk, tytułów, stopni lub też z używaniem albo noszeniem godła, chorągwi, odznak lub mundurów, gdyż zachowanie sprawcy sprowadza się do wywołania u otoczenia błędnego wyobrażenia o posiadanych uprawnieniach, co może rodzić niebezpieczeństwo bezprawnego wykorzystania nieprzysługujących sprawcy uprawnień, jak też narażenia interesów osób, którym takie

² T. Szlendak, J. Nowiński, K. Olechnicki, A. Karwacki, W.J. Burszta, *Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze*, Warszawa 2012, s. 77–78.

uprawnienia, w tym prawo do noszenia strojów i mundurów, przysługują³. Wykorzystywanie strojów i mundurów w celach rekonstrukcyjnych nie niesie ze sobą takiego ryzyka, wszak na przykład użycie stroju rycerza albo żołnierza z okresu II wojny światowej z natury swej nie może zmierzać do wywołania przekonania, że rekonstruktor jest rycerzem albo takim żołnierzem. Ponadto zbiorowa forma prezentacji historii, jak też specjalne miejsce jej wykonywania przesądzają, że celem działania rekonstruktorów nie jest wywołanie takiego przekonania u obserwatorów. Interpretację powyższą zdaje się umacniać definicja munduru zawarta w art. 10 ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach⁴, zgodnie z którą „mundurem jest ubiór lub jego części służące oznaczeniu przynależności do określonej jednostki organizacyjnej lub wykonywania określonej funkcji albo służby”. Przynależność, o której mowa w tym przepisie, traktować należy jedynie w wymiarze aktualnym, gdyż przynależność można do czegoś, co istnieje, a nie można mieć takiej relacji z formacją, która istniała w przeszłości. Tak samo, to jest jedynie w odniesieniu do terażniejszości, postrzegać trzeba przymiot munduru, o którym mowa w przedmiotowej definicji, jako potwierdzającego wykonywanie funkcji albo służby. Mundury używane przez rekonstruktorów nie mieszczą się w zakresie przedmiotowej definicji, a mając na względzie to, że jest to jedyna definicja munduru znana polskiemu systemowi prawa, to właśnie zgodnie z nią należy interpretować nadużycia związane z używaniem mundurów sankcjonowane w kodeksie wykroczeń, czego konsekwencją jest to, że używanie mundurów w ramach rekonstrukcji historycznych nie wypełnia znamion przedmiotowego wykroczenia.

Ocena ta nie jest tak jednoznaczna w przypadkach wykorzystywania dla celów rekonstrukcyjnych mundurów formacji istniejących, w szczególności wojskowych, w tym zagranicznych. Zgodnie z art. 11 ustawy o odznakach i mundurach „Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, ustanawia mundury, określa osoby uprawnione do ich noszenia oraz wzór i kolor munduru”. Natomiast jej art. 12 ust. 2 przewiduje, że „Minister Obrony Narodowej w odniesieniu do munduru wojskowego, a minister właściwy do spraw wewnętrznych w odniesieniu do munduru policyjnego i Straży Granicznej mogą wprowadzić, w drodze rozporządzeń, zakaz używania munduru lub jego części, chociażby nawet zostały one pozbawione oznak określonych w przepisach o ustanowieniu munduru, uwzględniając obowiązujące wzory umundurowania wyjściowego i polowego stosowanego w Siłach Zbrojnych, Policji i Straży Granicznej”. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia

³ M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 229–230.

⁴ Dz.U. z 1978 r. Nr 31, poz. 130, ze zm.

19 października 2005 r. w sprawie zakazu używania munduru wojskowego lub jego części⁵ w § 2 przewiduje zakaz używania munduru wojskowego lub jego części przez osoby nieuprawnione, chociażby przedmioty te zostały pozbawione oznak wojskowych. Oznacza to, że munduru takiego, jak i poszczególnych jego elementów nie może używać nikt, kto nie jest do tego uprawniony, a zatem nie mogą tego robić także rekonstruktorzy. Zresztą ideą rekonstrukcji historycznych jest właśnie odtwarzanie historii, w której to formule nie mieści się odtwórstwo formacji istniejących obecnie.

Podczas rekonstrukcji historycznych nie powinny być także wykorzystywane aktualne mundury formacji zagranicznych. Artykuł 13 ust. 1 ustawy o odznakach i mundurach stanowi bowiem, że „używanie munduru zagranicznego wymaga zezwolenia terenowego organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego”, co na podstawie ust. 2 tego artykułu nie dotyczy członków personelu dyplomatycznego i konsularnego oraz innych osób, które mogą używać w Polsce mundury na mocy umów albo zwyczajów międzynarodowych. Ponadto i w takim przypadku, to jest używania w celach rekonstrukcyjnych mundurów zagranicznych, nie byłby spełniony wymóg historyczności takiego przedsięwzięcia, a zatem nie mieściłoby się to w idei rekonstrukcji historycznych ze swej istoty dotyczących przeszłości.

Rekonstruowanie historii odbywa się w grupach rekonstrukcyjnych i właśnie grupowy charakter takiej aktywności przesądza o jej dopuszczalności. Warunkiem takim jest także dokonywanie takich rekonstrukcji podczas specjalnie zorganizowanych imprez, a nie w czasie i w miejscach przypadkowych. Gdyby zatem poza imprezą rekonstrukcyjną, na przykład jedna osoba ubrana w strój rycerza przechadzała się ulicami miasta albo trzyosobowa grupa jeździła po nich zabytkowym motocyklem w strojach żołnierzy Rzeszy Niemieckiej lub grupa taka albo większa poruszała się samochodem Milicji Obywatelskiej w mundurach tej formacji, to zachowania takie wyczerpywałyby znamiona wykroczenia z art. 61 § 1 i 2 kodeksu wykroczeń albo z art. 51 § 1 tego aktu prawnego, jako zakłócające porządek publiczny albo wywołujące zgorszenie w miejscu publicznym, a nawet, w przypadku dwóch ostatnich przykładów, znamiona przestępstwa.

Drugi aspekt karnoprawny dotyczący rekonstrukcji historycznych wiązać się może bowiem z prezentacjami formacji historycznych okresu faszystowskiego lub totalitarnego. Jak stanowi art. 256 § 1 kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r.⁶: „kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic

⁵ Dz.U. z 2005 r. Nr 216, poz. 1827, ze zm.

⁶ Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, ze zm.

narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. W § 2 przewiduje on, że „tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1”. Pierwotnie przepis ten zabraniał takich czynności także wobec przedmiotów „będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej”, ale Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 lipca 2011 r.⁷ stwierdził, że przepis art. 256 § 2 kodeksu karnego w części obejmującej przedmiotowe wyrażenie jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a w konsekwencji z dniem 3 sierpnia 2011 r. we wskazanym zakresie utracił on moc obowiązującą. Artykuł 256 § 3 kodeksu karnego stanowi jednak, że „nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w § 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej”.

To właśnie ten kontratyp przesądza o niewyczerpaniu przez rekonstruktorów znamion przedmiotowego przestępstwa, gdyż ich aktywność wypełnia kryteria działalności artystycznej, edukacyjnej oraz kolekcjonerskiej. Jak bowiem słusznie wskazuje A. Michalska-Warias, należy przyjąć, że przepis ten dotyczy nie tylko osób, które mają formalne uprawnienia do wykonywania działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej czy naukowej, ale także odnosi się on do takich form aktywności uprawianych amatorsko⁸, co między innymi dotyczy właśnie osób zaangażowanych w rekonstrukcje historyczne. Dokonując bowiem rekonstrukcji na przykład formacji niemieckich z czasów II wojny światowej, jak też formacji z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak choćby Milicji Obywatelskiej czy też Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej w szczególności, posiadają i prezentują oni przedmioty ich dotyczące, w tym umundurowanie i pojazdy. Jednak nie propagują oni w ten sposób ustroju faszystowskiego czy totalitarnego, gdyż nie przekonują oni obserwatorów rekonstrukcji historycznych do nich, a jedynie odtwarzają ich wygląd, uzbrojenie i inne przymioty. Wpisuje się to w ogólne uzasadnienie tego kontratypu, o którym J. Piórkowska-Flieger pisze, że przedmioty wskazane w art. 256 § 2 kodeksu karnego mogą też służyć szerzeniu wiedzy historycznej i kształtowaniu odpowiednich postaw wobec

⁷ Dz.U. z 2011 r. Nr 160, poz. 964.

⁸ M. Błaszczak, M. Królikowski (red.), J. Lachowski, A. Michalska-Warias, J. Piskorski, A. Sakowicz, L. Wilk, W. Zalewski, R. Zawłocki (red.), M. Żelichowski, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Art. 222–316*, Warszawa 2013, s. 337.

totalitaryzmu⁹, co, zwłaszcza odnośnie do pierwszej z przesłanek, dotyczy także rekonstrukcji historycznych.

Jednak, jak zasadnie podnosi Z. Ćwiąkowski, wyłączenie bezprawności obejmuje tylko te osoby, które rzeczywiście uprawiają działalność artystyczną, edukacyjną, kolekcjonerską lub naukową, nie zaś te, które próbują w ten ukryty sposób propagować ustroje totalitarne¹⁰, co mogłoby także dotyczyć wykorzystania dla takiego propagowania formuły rekonstrukcji historycznej. Ostrożność w ocenie przedmiotowych zachowań zaleca również M. Kalitowski, który wskazuje, że elementy opisu rodzajów działalności wykluczającej przestępczość czynu wymagają w każdym przypadku bardzo dokładnej analizy zakresu wyczerpujących w przepisie pojęć w relacji do rzeczywistych zachowań sprawcy¹¹.

Kolejny aspekt analizowanego zagadnienia, związany z ocenami karnoprawnymi, dotyczy używania przez uczestników rekonstrukcji historycznych broni lub jej replik. Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji¹² w art. 2 stanowi, że „poza przypadkami w niej określonymi nabywanie, posiadanie oraz zbywanie broni i amunicji jest zabronione”. Jest to zasada, która obowiązuje wszystkie osoby, niezależnie od celu czynności dotyczących broni, a więc także rekonstruktorów. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy „broń palną i amunicję do tej broni można posiadać na podstawie pozwolenia na broń wydanego przez właściwego ze względu na miejsce stałego pobytu zainteresowanej osoby lub siedzibę zainteresowanego podmiotu komendanta wojewódzkiego Policji”, a według ust. 2 tego artykułu „broń palną pozbawioną cech użytkowych można posiadać na podstawie karty rejestracyjnej takiej broni wydanej przez ten organ”. Jak stanowi art. 10 ust. 2 przedmiotowej ustawy, pozwolenie na broń wydaje się w określonym celu, a jednym z nich jest cel rekonstrukcji historycznych, o ile osoba zainteresowana, jak przewiduje to ust. 3 pkt 4 tego artykułu, „udokumentuje członkostwo w stowarzyszeniu, którego statutowym celem jest organizowanie rekonstrukcji historycznych” oraz przedłoży „zaświadczenie potwierdzające czynny udział w działalności statutowej”, przy czym jego ust. 4 pkt 6 wskazuje, że pozwolenie takie uprawnia do posiadania w celach rekonstrukcji historycznych „broni alarmowej albo innej broni palnej,

⁹ T. Bojarski (red.), A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 726.

¹⁰ A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiąkowski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277*, Warszawa 2013, s. 1386.

¹¹ J. Bojarski, M. Bojarski, M. Filar (red.), W. Filipkowski, O. Górniok, E. Guzik-Makaruk, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L.K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R.A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1181.

¹² Dz.U. z 2012 r. poz. 576, ze zm.

konstrukcyjnie przeznaczonych do strzelania wyłącznie amunicją ślepą, w tym samoczynnej”. Z perspektywy rekonstrukcji historycznych ważne jest także, że zgodnie z art. 11 pkt 6 ustawy o broni i amunicji pozwolenia nie wymaga posiadanie „broni palnej pozbawionej cech użytkowych”, a na podstawie pkt 10 tego artykułu również „broni palnej rozdzielnego ładowania, wytworzonej przed rokiem 1885 oraz replik tej broni”. Jednak zupełnie zabronione jest posiadanie broni cięciwowej w postaci kuszy, zaliczonej w art. 4 ust. 1 pkt 4 analizowanej ustawy do narzędzi, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu, w związku z czym nie jest możliwe uzyskanie pozwolenia na taką właśnie broń.

W razie posiadania przez osobę zaangażowaną w rekonstrukcje historyczne broni palnej lub amunicji bez zezwolenia w grę wchodzi odpowiedzialność za przestępstwo z art. 263 § 2 kodeksu karnego. Przepis ten stanowi, że „kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Organizowanie rekonstrukcji historycznych i uczestnictwo w nich wiązać się może także z odpowiedzialnością karną w związku z naruszeniem przepisów o zgromadzeniach. Zasadnicze znaczenie w tym zakresie ma ustawa z dnia 5 lipca 1990 r. – Prawo o zgromadzeniach¹³, która w art. 1 ust. 2 wskazuje, że zgromadzeniem jest zgrupowanie co najmniej 15 osób, a w art. 6 ust. 1 przewiduje, że „zgromadzenia organizowane na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób, określane jako zgromadzenia publiczne, wymagają uprzedniego zawiadomienia organu gminy właściwego ze względu na miejsce zgromadzenia”. Zgodnie z art. 10 ust. 1 tego aktu prawnego „zgromadzenie publiczne powinno mieć przewodniczącego, który otwiera zgromadzenie, kieruje jego przebiegiem oraz zamyka zgromadzenie”, przy czym jego ust. 2 wskazuje, że „przewodniczącym jest organizator zgromadzenia, chyba że inna osoba zgodzi się, w formie pisemnej, na przekazanie jej obowiązków przewodniczącego”. Jak wskazują kolejne jednostki redakcyjne tego artykułu, przewodniczący zgromadzenia odpowiada za zgodny z przepisami prawa przebieg zgromadzenia, ma obowiązek żądać jego opuszczenia przez osobę, której zachowanie jest niezgodne ze standardami, jak też powinien rozwiązać zgromadzenie, jeżeli jego uczestnicy naruszają przepisy prawa, czego konsekwencją jest to, że muszą oni opuścić miejsce zgromadzenia.

Zgodnie z art. 13a przedmiotowej ustawy odpowiedzialności za wykroczenie odpowiada przewodniczący zgromadzenia, który umyślnie nie podejmuje wymienionych wyżej środków, za co grozi mu kara grzywny. Kara taka grozi także uczestnikowi zgromadzenia, który nie

¹³ Dz.U. z 2013 r. poz. 397, ze zm.

wykonuje obowiązku opuszczenia miejsca zgromadzenia w związku z niewłaściwym zachowaniem, jak też opuszczenia miejsca zgromadzenia rozwiązanego, o czym stanowi art. 13b ustawy Prawo o zgromadzeniach. Jej art. 13c wskazuje, że orzekanie w sprawach, o których mowa w obu przepisach karnych, następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

W związku z tym w grę wchodzić może również art. 52 § 1 kodeksu wykroczeń, który typizuje wykroczenia związane z naruszeniem przepisów o zgromadzeniach, w szczególności zwołanie zgromadzenia bez zgłoszenia, przewodniczenie zgromadzeniu po rozwiązaniu go przez przewodniczącego lub przedstawiciela organu gminy, jak też nieopuszczenie miejsca zgromadzenia. Za takie zachowania grozi kara aresztu do 14 dni, kara ograniczenia wolności albo kara grzywny. Przepis ten typizuje także wykroczenie posiadania broni lub innych niebezpiecznych narzędzi przez biorącego udział w zgromadzeniu, ale w przypadku rekonstruktorów odpowiedzialność na jego podstawie ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy posiadają oni broń bez zezwolenia lub broń, na którą zezwolenie takie nie może być w ogóle wydane, co dotyczy na przykład kusz cięciwowych. W sytuacjach gdy mają oni przedmiotowe zezwolenie lub używają broni, na którą zezwolenie takie nie jest wymagane, jej posiadanie przez nich mieści się w kontratybie działania w ramach uprawnienia do ich posiadania na użytek takiej właśnie aktywności. Także w oparciu o konstrukcję kontratypu dopuszczalne jest używanie przez nich na przykład mieczy, kopii i innych tego typu przedmiotów, które jako takie są niebezpieczne, ale nie mogą być zaliczane do kategorii „niebezpiecznych narzędzi”, których posiadania w czasie zgromadzenia zabrania art. 52 § 1 kodeksu wykroczeń, gdyż niemożność korzystania z nich przez rekonstruktorów przeczyłaby co do istoty idei takiego odtwórstwa.

Do największych rekonstrukcji historycznych, to jest takich, w których może brać udział więcej niż 1000 osób, licząc ogółem zarówno rekonstruktorów, jak i obserwatorów, zastosowanie znajdzie także ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych¹⁴. W jej art. 3 pkt 2 za imprezę masową artystyczno-rozrywkową przyjmuje się między innymi imprezę organizowaną na terenie pozwalającym wziąć w niej udział ponad 1000 osób. W związku z takimi imprezami możliwa jest odpowiedzialność karna, a w przypadku rekonstrukcji historycznych ewentualne zastosowanie może znaleźć przede wszystkim art. 54 ust. 1 tego aktu prawnego, który przewiduje wykroczenie niewykonania polecenia porządkowego wydanego przez służby porządkowe, za które grozi kara

¹⁴ Dz.U. z 2013 r. poz. 611, ze zm.

ograniczenia wolności albo grzywna nie niższa niż 2000 zł. Taka sama kara grozi na podstawie ust. 2 tego artykułu temu, kto w czasie trwania imprezy masowej przebywa w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności. Ważny z perspektywy rekonstrukcji historycznych jest także art. 58 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, który typizuje przestępstwo zorganizowania imprezy masowej bez zezwolenia lub jej przeprowadzenia wbrew jego warunkom, za co grozi kara grzywny nie mniejszej niż 240 stawek dziennych, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W ust. 2 tego artykułu przewidziane jest przestępstwo niezachowania warunków bezpieczeństwa takiej imprezy, za co sprawca podlega grzywnie nie mniejszej niż 180 stawek dziennych. Artykuł 59 przedmiotowej ustawy typizuje przestępstwo posiadania na imprezie masowej broni lub innych niebezpiecznych przedmiotów, za które rekonstruktorzy powinni ponieść odpowiedzialność jedynie w razie nieposiadania zezwolenia na broń wydanego im w celach rekonstrukcyjnych, jak też posiadania broni, której posiadanie jest zabronione w ogóle, a gdy mają oni takie zezwolenia, to używanie broni mieści się w ramach wspomnianego powyżej kontratypu, który obejmuje także używanie niebezpiecznych narzędzi, w szczególności mieczy, kopii i innych atrybutów niezbędnych do prezentacji „żywej historii”.

Konstrukcja okoliczności uchylającej bezprawność wchodzi także w grę w przypadku tego aspektu rekonstrukcji historycznych, który sprowadza się do zakłócania spokoju lub porządku publicznego, o czym stanowi art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym, kto w szczególności krzykiem, hałasem lub innym wybrykiem zakłóca te dobra, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Zachowania rekonstruktorów mogą polegać na krzyku, czynieniu hałasu i innych działaniach zakłócających spokój i porządek publiczny, ale jeżeli podejmowane są w ramach grup rekonstrukcyjnych podczas zorganizowanych imprez, przy zachowaniu wymogu zgłoszenia albo zezwolenia, to nie może być mowy o odpowiedzialności z tego przepisu.

Jest więc tak, że rekonstrukcje historyczne mają swoje aspekty karnoprawne. Co do zasady nie wyczerpują one znamion czynów zabronionych na zasadzie kontratypów, to jest okoliczności wyłączających ich bezprawność, których całościowe postrzeganie prowadzi do wyodrębnienia kategorii „kontratypu rekonstrukcji historycznych”. Wyodrębnienie takie wydaje się uprawnione, gdyż, jak wskazuje J. Warylewski, w przypadku kontratypów pozaustawowych, inaczej nieskodyfikowanych, istotna jest typowość pewnych sytuacji związanych z zachowaniem człowieka, możliwość wskazania na istnienie cech charakterystycznych takiego zachowania, które można ująć w ramy abstrakcyjnie określonego

zespołu znamion, które są powtarzalne, a więc występują odpowiednio długo w przeszłości i są przewidywalne w przyszłości, jak też nie ograniczają się one do jednego przypadku, a nawet kilku przypadków, oraz są one społecznie akceptowalne przy występującej pewnej kolizji dóbr prawnych¹⁵. Kryteria te spełniają rekonstrukcje historyczne, są one bowiem powtarzalne, a kolizje dóbr prawnych, jakie się z nimi wiążą, są rozstrzygalne na korzyść takiej aktywności, która co do zasady jest społecznie pozytywna. Argumentem za przyjęciem takiej podstawy uchylenia bezprawności rekonstrukcji historycznych, pomimo formalnego wyczerpywania przez ich uczestników znamion czynów zabronionych, jest także „utarta” już praktyka postępowania w tym zakresie, to jest pewne przynajmniej utrwalenie się ich w świadomości społecznej, jak też szeroki podmiotowy i przedmiotowy ich zakres. Jeśliby zaś nie uznać za zasadne lub przynajmniej traktować jako doktrynalnie przedwczesne wyodrębnienie „kontratypu rekonstrukcji historycznych”, to zachowania z nimi związane na pewno należy uznać za mieszczące się w ramach innych kontratypów, przede wszystkim kontratypu prezentacji w celach artystycznych, edukacyjnych lub kolekcjonerskich treści zasadniczo wyczerpujących znamiona propagowania ustroju faszystowskiego lub totalitarnego, jak też w kontratypu działania w ramach uprawnień do posiadania broni w celach rekonstrukcyjnych, ale dla pełnego karnoprawnego obrazu takich zachowań zasadne wydaje się wyodrębnienie kategorii „kontratypu rekonstrukcji historycznych”, wchodzącej w szerszy zakres karnoprawnych aspektów takich rekonstrukcji.

Należy je dostrzec oraz w pewien naukowy sposób uporządkować, gdyż rolą doktryny jest też „wychodzenie naprzeciw” tym sferom aktywności ludzi, które co do istoty są pozytywne, a które wiązać się mogą z wątpliwościami natury prawnej, w tym karnoprawnej. Tak też jest z rekonstrukcjami historycznymi jako oddolnymi inicjatywami pasjonatów „żywej historii”.

ABSTRACT

Legal and penal view of historical reenactments concerns primarily the use of uniforms, weapons and other hazardous items by reenactors. In some cases their behaviours must be subject to evaluation regarding propagation of fascism and totalitarianism. Offences within the scope of regulations regarding gatherings and safety of mass events are also relevant.

¹⁵ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 248.